

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 11 (1032) 16 marca 2014 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl

II NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

Trzy szczyty

Uprawiała sport i rokowała duże nadzieje na dobre wyniki. Lubiana przez koleżanki, zawsze pełna radości i optymizmu. Wiadomość o jej wejściu za bramę klasztoru klauzurowego była szokiem dla wszystkich, którzy ją znali. Jeden po drugim pytał: Co się jej stało? Gdy te pytania dotarły do niej, odpowiadała z uśmiechem: Przeszłam na alpinizm duchowy. Mam do zdobycia kilka ciekawych szczytów – Synaj, Tabor, Góra Oliwna, Golgota.

Porównanie jest niezwykle trafne. Trzeba być dobrym alpinistą ducha, by się zdecydować na wspinaczkę w stronę tych szczytów. Dokonuje się to przez doskonalenie modlitwy. To w modlitwie Mojżesz precyzował na Synaju genialne prawo Dekalogu, i tylko w modlitwie można je właściwie odczytać. W modlitwie Chrystus przemienił się na górze Tabor i na chwilę objawił blask swojej wiecznej chwały. W modlitwie mocował się z potęgą zła istniejącego na ziemi, na szczycie Góry Oliwnej, i w modlitwie na Golgocie oddał ducha w ręce swego Ojca.

Alpinista wędrując w stronę szczytu, krok po kroku, odchodzi od bogactwa tego świata i wchodzi w wielkie ubóstwo. Zostawia za sobą bujną roślinność, różnorodny świat zwierząt, przy większych wysokościach nawet przedstawiciele świata ptaków pojawiają się coraz rzadziej. Najczęściej pod nogami dudni twardy lód, śnieg lub skała. Jest zimno, wieje mocny wiatr, droga niebezpieczna, a w powietrzu brakuje nawet tlenu. Mimo to idzie, jakby wbrew logice, idzie w stronę szczytu. Gdy go zdobędzie, wraca inny. Sama droga go przemieniła.

Szczyty świata są puste. Jedyne piękna pogoda może zapewnić alpinistę spotkanie z niepowtarzalną panoramą łańcuchów górskich. Szczyty biblijne nie są puste, są miejscem spotkania człowieka z Bogiem. Ten, kto potrafi je zdobyć, wraca z nich przemieniony nie tylko

doświadczeniem niezwykle ciekawej drogi, ale i niepowtarzalnym spotkaniem z Żywym Bogiem.

Jest jeszcze druga zasadnicza różnica między alpinizmem duchowym, a tego świata. Alpinista zdobywa szczyty najczęściej dla siebie. To jest wyłącznie jego przygoda. Natomiast ten, kto zdecydował się na zdobywanie biblijnych szczytów, chce się spotkać z Bogiem, by załatwić u Niego wiele spraw innych ludzi. Najczęściej motywem podjęcia tej wspinaczki jest troska o ocalenie bliźnich od śmierci wiecznej.

Wielki Post to okres, w którym Kościół organizuje wyprawę na trzy szczyty znane z Ewangelii. Rozpoczyna od Taboru, by ci, którzy decydują się na tę wędrówkę, mogli doświadczyć obecności Boga, by spojrzeli w świat Bożego życia i doznali przemieniającej mocy modlitwy. Drugim szczytem jest Góra Oliwna. Na niej można poznać prawdę o tajemnicy zła dręczącego ludzkość i siłę modlitwy jako szczepionki uodporniającej na wszelkie jego zakusy. W Wielki Piątek najbardziej odważnych Kościół prowadzi na Kalwarię, by objawić tajemnicę zwycięstwa Boga nad złem. Dramat tego szczytu trwa trzy dni. Początkowo wszystko wskazuje na przewagę zła, ale poranek wielkanocny ujawnia bezapelacyjne zwycięstwo Boga.

Nikt nie potrafi zdobyć tych trzech szczytów bez doskonalenia modlitwy, czyli autentycznego spotkania z Bogiem. Chodzi o umiejętność wejścia w Jego świat i o zdolność chodzenia z Nim, w naszym świecie. Po przeżyciu bogactwa Taboru, Getsemani i Golgoty życie człowieka wygląda zupełnie inaczej. Z tych szczytów wszystko widać we właściwych proporcjach.

Brakuje nam dziś szkoły modlitwy. Potrzeba mistrzów, wytrawnych znawców sztuki duchowego alpinizmu. Jest ich wciąż za mało, a kandydatów do tej szkoły wielu. Prośba apostołów: „Panie naucz nas modlić się” w okresie Wielkiego Postu staje się szczególnie aktualna.

Ks. Edward Staniek

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Rdz 12,1-4a
Psalm: Ps 33,4-5.18-20.22
II czytanie: 2 Tm 1,8b-10
Ewangelia: Mt 17,1-9

Żal za grzechy

U siostry Faustyny żal za grzechy wypływał z pobudki nadprzyrodzonej i miał cechy żalu doskonałego.

Siostra Faustyna nigdy nie wspominała o lęku przed skutkami grzechów, ani o bojaźni przed karą Bożą za swoje grzechy, lecz szczerze za nie żałowała z miłości do Pana Jezusa.

On sam pouczał ją o potrzebie prawdziwego żalu, ponieważ grzechy niszczą relacje wzajemnej miłości Boga i człowieka. Mówił: *Nie mogę kochać duszy, która płami grzech, ale kiedy żałuje, to nie ma granicy dla Mojej hojności, jaką mam ku niej. Miłosierdzie Moje ogarnia ją i usprawiedliwia* (Dz. 1728).

Wiedziała przy tym, że prawdziwa skrucha ma swoje źródło w Bogu i jest skutkiem Jego łaski. Postanowiła więc: *O ile to możliwe za łaską Bożą zawsze ćwiczyć się w żalu doskonałym i na tę skruchę poświęcać więcej czasu. Ćwiczyła się w skrusze serca nie tylko przy spowiedzi, ale przy każdym rachunku sumienia.*

Te ćwiczenia w żalu doskonałym zaowocowały w niej ukształtowaniem głębokiej postawy wewnętrznej. Nawet drobne niedoskonałości, gdy je tylko u siebie odkryła, natychmiast stawały się powodem serdecznej skruchy. Po drobnym upadku, jaki się jej przydarzył zapisała: *Skruchę obudziłam natychmiast, bo mam to przyzwyczajenie, że po najmniejszym uchybieniu ćwiczę się w skrusze* (Dz. 612). Widać zatem, że żal za grzechy w życiu siostry Faustyny był nie tylko zasadniczym elementem sakramentu pokuty, lecz również codziennym środkiem w dążeniu do świętości. Rozumiała bowiem, że *skrucha serdeczna natychmiast duszę przemienia* (Dz. 388).

Głównym motywem żalu za grzechy u siostry Faustyny była Męka Pańska. Pan Jezus dał jej poznać jak bardzo cierpiał z powodu ludzkich grzechów, wśród których dostrzegła również własne. Jego Mękę widziała w duchowych oświeceniach. Rozważała ją często na modlitwie. Wielokrotnie była także w pewnym stopniu uczestniczką tych cierpień, gdyż Pan Jezus udzielał jej łaski udziału w nich. Rozumiała, że w cierpieniach Zbawiciela *spotkała się Miłość i grzech* (Dz. 1739). Dlatego nie zatrzymywała się na rozpamiętywaniu swoich upadków, lecz postanowiła *przy każdej spowiedzi wspomnieć na Mękę Pana Jezusa i w tym obudzić skruchę serca, aby następnie z całym zaufaniem i miłością zanurzyć się w miłosierdziu, jakie ma On dla żałujących grzeszników. W swym DZIENNICZKU pozostawiła głębokie świadectwo tego, jak rozważanie Męki Zbawiciela prowadziło ją do skruchy serca, która z kolei stawała się przyczyną ponownego ogarnięcia jej przez miłosierdzie Boże.*

[...] *rozważałam straszną mękę Jezusa [...], a każda, nawet najmniejsza niedoskonałość była przyczyną tej strasnej męki. Wtem duszę moją ogarnęła tak wielka skrucha i dopiero w tym odczułam, że jestem w morzu niezgłębionego miłosierdzia Bożego* (Dz. 654).

Każda, nawet drobna i mimowolna niedoskonałość stawała się dla siostry Faustyny przyczyną dotkliwego

bólu duszy. W tym stanie ducha, z miłością i wielkim uniżeniem, gorąco przepraszała Pana Jezusa. Postawiła następujący opis tak przeżytego żalu: *Kiedy znowu upadłam w ten sam błąd, mimo szczerzego postanowienia, chociaż upadek ten był drobna niedoskonałość i raczej mimowolna, jednak uczułam w duszy tak żywy ból, że przerwałam swoje zajęcia i na chwilę poszłam do kaplicy, padając do stóp Jezusa, z miłością i wielkim bólem przepraszałam Pana ...* (Dz. 1293).

Gdy tak serdecznie przepraszała Pana Jezusa, wówczas On sam nie zezwalał jej dłużej trwać w bólu i skrusze, lecz *Jego Boskie spojrzenie* przenikał jej duszę do najtajniejszych głębin i napętniało wielką radością.

Rozumiała wówczas, że znowu żyje we wspólnocie z Nim. Skrucha serca łączyła się z miłością ku Bogu i zaufaniem Jego miłosierdziu. Gdy tylko przeprosiła Pana za swoje grzechy, już nie stanowiły one dla niej dłużej ciężaru, przestawały być powodem przygnębienia i poczucia oddalenia od Niego. W jej duszy budziła się teraz większa miłość i bezgraniczna ufność oraz modlitwa uwielbienia: *O Boże wielkiego miłosierdzia, któryś odwrócił wzrok swój święty od aniołów zbuntowanych, a zwrócił ku człowiekowi skruszonemu, niech będzie cześć i chwała niezgłębionemu miłosierdziu Twemu, o Boże, który nie gardzisz sercem uniżonym* (Dz. 1339).

Ta radość, w połączeniu z miłością ku Bogu i nadzieją na przebaczenie, rodziła w niej mocne postanowienie poprawy i pragnienie wyznania grzechów w sakramentalnej spowiedzi.

Za tydzień o mocnym postanowieniu poprawy.

Wasz brat Franciszek

SŁOWNIK LITURGICZNY

Lekcjonarz

(łac. lectio - czytanie) - jedna z ksiąg liturgicznych zawierająca teksty czytań (w tym Ewangelii), i psalmów responsoryjnych.

Liturgia

Kultowe zgromadzenia ludu chrześcijańskiego, w których jest obecny, działający przez Ducha Świętego, Chrystus. Podczas tych zgromadzeń dopuszcza On wiernych do udziału – przez słowo i znaki sakramentalne – w swoim wielkanocnym zwycięstwie i umożliwia uzdrowionemu w ten sposób człowiekowi dziękczynną odpowiedź Ojcu. Centrum tych obrzędów liturgicznych stanowi Eucharystia; wokół niej sytuuje się krąg pozostałych sakramentów. Ponieważ Kościół jest zgromadzonym wokół Chrystusa Ludem Bożym, liturgia stanowi źródło, z którego płynie cała jego moc, a zarazem szczyt, ku któremu zmierza całe jego działanie.

Za: liturgia.wiara.pl

KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...

Papież Franciszek napisał na Twitterze:

„Dziękujemy wszystkim, którzy uczą w szkołach katolickich. Edukacja jest dziełem miłości, jest jak dawanie życia.”

Święte góry, święte miejsca - Śladami bł. Jana Pawła II w Egipcie i na Synaju

Motto

„Objawiając się na górze i przekazując swoje Prawo: Bóg objawił człowieka samemu człowiekowi. Synaj wznosi się w samym sercu prawdy o człowieku i o jego przeznaczeniu”.

*Przemówienie podczas liturgii Słowa na górze Synaj 26.02.2000 roku za:
Wielka Encyklopedia Jana Pawła II. Tom XXX St-Ta, Edipresse Polska S.A.
Warszawa, str.17-18*

Następnie trasa pielgrzymki bł. Jana Pawła II wiodła na Synaj.

Góra Synaj (arab.- Dżabal Musa) Góra Mojżesza

Góra Mojżesza (Mount Moisses) góra w Egipcie, w południowej części Półwyspu Synaj, w mufahazie Południowy Synaj (Protektorat Święta Katarzyna). Wysokość 2285 m n.p.m. Jest to poszarpany nagi maszyn górski z szaro-czerwonego granitu. Od 2002 roku obszar ten wpisany został na listę światowego dziedzictwa UNESCO.

Tradycyjnie utożsamiana z biblijną górą Synaj (Horeb), gdzie wg Starego Testamentu, Bóg Jahwe przekazał Mojżeszowi kamienne tablice z dziesięciorgiem przykazań i zawarł przymierze z narodem izraelskim.

U podnóża góry znajduje się zabytkowy chrześcijański klasztor Świętej Katarzyny.

Geografia

Góra ma wysokość 2285 m n.p.m. Jest to drugi pod względem wysokości szczyt na półwyspie Synaj i w Egipcie. Znajduje się w pobliżu Góry Świętej Katarzyny, najwyższej na półwyspie Synaj (2637 m n.p.m.).

Trzy główne szczyty – Dżebel Musa, czyli po arabsku Góra Mojżesza, Dżebel Katharin, to jest Góra św. Katarzyny i Ras Safsaf – przypominają gigantycznych rozmiarów naturalną trybunę, która góruje nad panoramą ze skałami zmieniającymi co jakiś czas swe barwy pod wpływem promieni pustynnego słońca. Na Górę Mojżesza, o wysokości 2.285 m n.p.m. wchodzi się po schodach liczących 4.000 stopni, już w starożytności wykutych w skale dla pielgrzymów. Na wysokości dwóch trzecich zbocza rozciąga się płaskowyż; natomiast na ścianie szczytu znajduje się grotta, w której miało miejsce widzenie Mojżesza, a później Eliasza.

Gianfranco Ravarsi – Góry Boga. Tajemnice gór w słowie i obrazie. Wydawnictwo JEDNOŚĆ. Kielce 2002, str. 71.

Biblijna góra Synaj

Góra Synaj na Półwyspie Synajskim w Egipcie nazywana też w Biblii Horeb lub Górą Pańską, Górą Bożą. Na niej to właśnie Bóg zawarł przymierze z ludem, ukazał się

Mojżeszowi w płonącym krzewie, a także przekazał mu tablice z Dziesięcioma Przykazaniami. Szczegółowo można to przedstawić następująco:

W pobliżu góry nazywanej w Starym Testamencie Synaj Mojżeszowi ukazał się anioł Boga w płonącym krzewie i polecił mu wyprowadzić Izraelitów zniewolonych w Egipcie (Wj 3 1-10); Dz 7-30). Rok po tym zdarzeniu Mojżesz otrzymał *Dziesięć Słów* i zawarł z Bogiem przymierze. Po stuleciach do góry miał przybyć prorok Elias, uciekając przed królową Izebel (1Kr 19,8). Eliasz mieszkał w jednej z jaskiń. Pisarze biblijni na określenie tej góry posługiwali się zamiennie także nazwą Horeb, czasami też używali terminu *góra Jahwe* lub *góra prawdziwego Boga*, by podkreślić, że Jahwe objawił ty swą obecność (Wj 3, 1; Lb 10,33). Mojżesz w rejonie tej góry miał poznać swoją żonę Seforę (Wj 2,15-22).

Kwestia jaka góra była biblijnym Synajem nie jest rozstrzygnięta. Oprócz szczytu zwanego wspólnie Synajem, rozpatrywano także sąsiednią Górą Świętej Katarzyny albo górę Sirbal.

Istnieją też koncepcje, że biblijny Synaj leżał poza półwyspem Synaj. Zwolennicy tego poglądu wskazują na trudności pogodzenia opisu biblijnego z topografią Półwyspu Synajskiego (wg nich brak tam góry, u podnóża której mógłby się zgromadzić liczny lud, półwysp należał do wrogiego Żydom Egiptu) i twierdzą, iż Izraelici po opuszczeniu półwyspu dotarli do Jabal al-Lawz po wschodniej stronie zatoki Akaba na terenie obecnej Arabii Saudyjskiej i ten właśnie szczyt jest biblijnym Synajem.

Klasztor św. Katarzyny

Okolo 300 roku wokół Góry Synaj powstały pierwsze pustelnie i wspólnoty anachoretów. W pobliżu Góry Synaj znajduje się greko-prawosławny klasztor św. Katarzyny ufundowany w VI wieku przez Justyniana, zwany jest niekiedy „pustynną twierdzą Boga”.

Klasztor biblioteka liczy 3,4 tysiąca rękopisów i 5 tysięcy książek, a wśród nich znajduje się słynny *Codex Syriacus* z V wieku.

Klasztor św. Katarzyny był także ośrodkiem ekumenicznym, opierającym się na wspólnej czci oddawanej przez Żydów, chrześcijan i muzułmanów wielkiemu prorokowi i nauczycielowi, Mojżeszowi. W klasztorze znajduje się bowiem minaret meczetu, niegdyś przeznaczonego dla muzułmańskich pracowników zatrudnionych przez tamtejszych mnichów, a w bibliotece przechowuje się tekst Alego, zięcia Mahometa, noszący odcisk ręki samego Proroka, jako znak wdzięczności za gościnność ofiarowaną mu przez mnichów (cdn.).

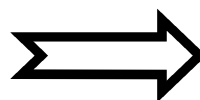
Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie

RESTAURACJA BAHUS

www.bahus.pl

Restauracja BaHus
jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.
Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ
ul. 9 Listopada 10
tel. 33 854 26 72
kom. 602 831 296

EPITAFIUM SMOLEŃSKIE

Zbliżają się rocznice tragicznych wydarzeń w historii Polski.

10 kwietnia mija 4-ta bolesna rocznica tragedii smoleńskiej, w której zginęła cała polska oficjalna delegacja państwowa na czele z Prezydentem R.P. Prof. Lechem Kaczyńskim, udająca na obchody 70-lecia zbrodni ludobójstwa w Katyniu.

16 kwietnia mijają 74-lata od dnia, kiedy władze Związku Sowieckiego rozpoczęły likwidację 22 tysięcy polskich jeńców aresztowanych przez Rosjan po ich wkroczeniu na ziemię polskie.

Chcąc uczcić pamięć tych naszych rodaków, duszpasterze i grupa parafian z kościoła Św. Klemensa, postanowiła ufundować specjalne Epitafium Smoleńskie. Projekt przygotował ks. Arkadiusz Knefel, a wykonanie powierzono fachowcom specjalizującym się w realizacji tego typu zadań. Już wkrótce będzie się można zapoznać z projektem oraz zobaczyć wykonane epitafium.

Planuje się odsłonięcie i poświęcenie tego epitafium podczas uroczystości, która odbędzie się w sobotę w dniu 12 kwietnia 2014 roku o godz. 18.00, a w której weźmie udział znacząca ilość parafian oraz gości honorowych.

Mszy św. będzie przewodniczył JE ks. bp Piotr Greger w koncelebrze księży z dekanatu wiślańskiego.

Epitafium fundowane jest ze specjalnych ofiar Parafian. Osoby, które chciałyby stać się współfundatorami Epitafium mogą to uczynić wrzucając pieniądze do specjalnej skarbonki, która stanie przy wejściu do kościoła. Możliwe jest także dokonanie wpłaty przelewem na rachunek bankowy Parafii w ustronimskim oddziale Banku Śląskiego nr 14 1050 1096 1000 0001 0395 1596

Za wszystkie ofiary i za obecność na tej uroczystej mszy św. 12 kwietnia 2014 z góry gorące „Bóg zapłać”.

Ks. proboszcz Antoni Sapota,

EPISKOPAT POLSKI MA NOWEGO PRZEWODNICZĄCEGO

Podczas obrad (w dniu 12 marca) Episkopatu Polski biskupi wybrali nowego Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski. Został nim **abp Stanisław Gądecki** metropolita poznański.

Nowy przewodniczący zastąpi abp. Józefa Michalika metropolitę przemyskiego, który kierował Episkopatem Polski od 2004 r. Jego posługa trwała 10 lat ponieważ wg statutu KEP Zgodnie ze statutem Konferencji, funkcję tę można pełnić bez przerwy przez dwie kolejne kadencje.

Abp Gądecki ur. się 19 października 1949r. w Strzelnie. Świecenia kapłańskie otrzymał 9 czerwca 1973 r., a biskupie 25 marca 1992 r. Godność arcybiskupa nadano mu 28 marca 2002 r. Dewizą nowego przewodniczącego KEP jest "Opere et veritate" (Czynem i prawdą).

Funkcję pełnione przez abp. Stanisława Gądeckiego, który dotychczas był zastępcą przewodniczącego KEP:

Przewodniczący Komisji Duszpasterstwa, członek Rady Stałej, członek Sekcji Nauk Biblijnych Komisji Nauki Wiary, członek Zespołu KEP ds. Wizyty Ojca Świętego w Polsce 2016 r., przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Organizacyjnego Obchodów 1050. Rocznicy Chrztu Polski w 2016 r. Jest członkiem Rady Programowej KAI oraz członkiem Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i KEP.

XXXIV Pielgrzymka Obrońców

Życia na Jasną Górę

w sobotę 22 marca 2014 r.

Program:

9.30 - Msza Św. koncelebrowana pod przewodnictwem JE ks. abp Wacława Depo, metropolity częstochowskiego w Kaplicy Cudownego Obrazu; w czasie Mszy św. złożenie przyrzeczeń Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego.

10.45 - Przywitanie pielgrzymów przez o. Romana Majewskiego, przeora Jasnej Góry - Aula O. Kordeckiego.

10.55 - Słowo JE ks. bpa Jana Wątroby - przewodniczącego Rady ds. Rodzin Konferencji Episkopatu Polski.

11.00 - "Wierzę w Syna Bożego" - modlitwę różańcową prowadzi JE ks. bp Jan Szkodoń.

11.30 - "Europejska Federacja Ruchów Obrony Życia: 'Jeden z nas'" - Jakub Bałtroszewicz, członek komitetu obywatelskiego i wykonawczego Europejska Inicjatywa Obywatelska "Jeden z Nas", koordynator polskiego komitetu narodowego.

11.45 - "Obrona życia i rodziny cywilizacyjną koniecznością" - dr Paweł Wosicki, prezes Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia, dr inż. Antoni Zięba, prezes Polskiego Stowarzyszenia Obrońców Życia Człowieka.

12.00 - Modlitwa "Anioł Pański".

12.10 - "O co chodzi z tym gender?" - Bogna Białęcka, psycholog, publicysta, prezes Fundacji Edukacji Zdrowotnej i Psychoterapii

12.55 - "88 tysięcy kilometrów z Matką Bożą Częstochowską w obronie życia przez świat" - Ewa H. Kowalewska, dyrektor Human Life International Polska

13.05 - "Co osiągnęliśmy dzięki projektowi ustawodawczemu 'Stop aborcji'" - Mariusz Dzierżawski, pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej "Stop aborcji", członek rady Fundacji Pro - Prawo do Życia

13.20 - Wręczenie nagród laureatom X edycji Konkursu im. bł. ks. J. Popiełuszki "Pomóż ocalić życie bezbronnemu"

13.50 - przerwa

14.30 - Droga Krzyżowa na Wałach Jasnogórskich - prowadzi ks. prałat Stanisław Maślanka, asystent kościelny Krucjaty Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci

15.30 - Zakończenie pielgrzymki

Zapraszamy wszystkich obrońców życia!

W imieniu organizatorów:

Halina i Czesław Chytrowie, Paweł Wosicki, Antoni Zięba

Patronat medialny: Dwutygodnik Młodzieży Katolickiej "Droga", Tygodnik Katolicki "Niedziela", Tygodnik Rodzin Katolicki "Źródło", Magazyn "Głos dla Życia"

Podczas pielgrzymki można otrzymać bezpłatne materiały pro-life, w tym płyty DVD.

Kacik poetycki

I ja jestem Ci katem

Z cierni koronę uplotły
grzechy i przewinienia
i jeszcze czekały bezwstydne
Twojego przebaczenia

Zawistne myśli i złości
wbiły w niewinne ciało
okrutne gwoździe boleści
i ciągle im było mało

Miłości wiekuista
krew na krzyżu przelałaś
za oprawców i katów
Swoje życie oddałaś

I ja jestem Ci katem
winnym Twego cierpienia
ból co ranił serce
wstydu i poniżenia

Przebacz i dozwól uklęknąć
u Twych stóp w cieniu krzyża
bo drzewo ofiarnej męki
do Boga mnie przybliży.

Regina Sobik
ze str. www.jankowice.rybnik.pl

Gorzkie Żale

Pasyjne nabożeństwo paraliturgiczne powstałe w Polsce na przełomie XVII i XVIII w. z ducha ludowej pobożności barokowej.

Gorzkie żale to zbiór pieśni o Męce Pańskiej. Ich powstanie wiąże się z historią Bractwa św. Rocha przy kościele Świętego Krzyża w Warszawie.

Pierwowzorem było nabożeństwo pasyjne, przeróbka łańciskiego utworu. Autor jest nieznan. Wiadomo tylko, że utwór zatytułowany Snopek Myrry ogłosił drukiem w 1707 r. opiekun Bractwa ks. Wawrzyniec Benik (mirra to pachnąca żywica w proszku, jeden z darów, jaki trzej królowie złożyli Bożemu Dzieciątku; dar był zapowiedzią męki i śmierci zbawczej Chrystusa).

Kompozycja została oparta na jutrzni brewiarzowej, z zachowaniem śladów misterium pasyjnego i fragmentów pieśni pasyjnych. Do połowy XIX w. nabożeństwo upowszechniło się w całej Polsce, głównie dzięki księżom misjonarzom.

Z czasem zostało połączone z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem pasyjnym i śpiewem suplikacji.

Nazwa Gorzkie żale pochodzi od pierwszych wyrazów pieśni: *Gorzkie żale przybywajcie, serca nasze przenikajcie.*

Ps. W naszym kościele nabożeństwo to jest odprawiane w każdą niedzielę Wielkiego Postu o godz. 17³⁰.



jest kołem ratunkowym na morzu życia

Mama pyta się Jasia:
- Dlaczego kładziesz mokrą chusteczkę
na ścianie?

- Tata kazał mi zrobić mokry okład w miejscu, w którym się uderzyłem.

Z życia parafii



- W niedzielę, 9 marca, zakończyły się tegoroczne rekolekcje wielkopostne. O. Symplicjusz Sobczyk na każdej mszy św. kolektował na potrzeby wspólnoty franciszkańskiej w Cieszynie.

- Przy drzwiach kościelnych można było złożyć ofiary na dożywianie dzieci w szkołach.

- W poniedziałek, o godz. 16³⁰ w sali Czytelni Katolickiej odbyło się spotkanie, którego celem była promocja 16 tomu „Pamiętnika Ustrońskiego”.

Po przywitaniu zgromadzonych przez Księdza Proboszcza głos zabrał p. Michał Pilch. Przypomniał, że ukazał w 25 rocznicę wydawnictwa „Pamiętnik Ustroński” a pierwszy numer został wydany z okazji 100 rocznicy istnienia Towarzystwa Miłośników Ustronia.

Pan Michał Pilch zachęcał do czytania tego wydawnictwa, prezentując poszczególne tematy - historię kolejnictwa na Śląsku Cieszyńskim, o szkole w Dobce, o Parku Kąpielowym w Ustroniu czyli tzw. „przestrzeni utraconej”, o drewnianych obiektach gastronomicznych. Po tej części wysłuchaliśmy nagrania utworu „Fantazja” w wykonaniu Agnieszki Białek - flet, przy akompaniamencie fortepianu. Ten utwór został dedykowany ustrońskim rodom - Nowaków, Steców i Tomiczków, o których później niezwykle ciekawie opowiadała p. Bożena Kubień, posiłkując się prezentacją. Mogliśmy więc zobaczyć te osoby na starych, rodzinnych fotografiach.

- Na wtorek byli zaproszeni rodzice dzieci przygotowujących się do I Komunii św.

- W czwartek miały miejsce spotkania Rodziny Radia Maryja oraz członków Stow. Rodzin Katolickich.

Podsumowując - różnorodna tematyka „Pamiętnika Ustrońskiego” zachęca do jego nabycia, bowiem każdy z Czytelników może znaleźć coś ciekawego dla siebie.

Przypominamy, że wszelkie ofiary pieniężne złożone na konto parafialne mogą być odliczone od podatku dochodowego. Dla zainteresowanych podajemy nr konta Parafii: **ING Bank Śląski O/Ustroń 14 1050 1096 1000 0001 0395 1596.**

JUBILACI TYGODNIA

Jadwiga Kochanek

Grażyna Jaworska
Bogusław Nawrat
Ryszard Torbus

Józef Sikora
Maria Bukowczan
Miroslawa Derwisz
Józef Skopal

Ewa Szotkowska
Zbigniew Piaskowy
Janina Mazur

Leonia Szymik
Władysław Łuka
Ryszard Siewiera

Wiesław Staby

Jubilatom życzymy pomyślności, dobrego zdrowia, łask Bożych za wstawieniem Najsw. Maryi Panny oraz radości i spokoju na długie lata.

POSŁUCHAJMY RAZEM, CO MÓWI DO NAS JEZUS...

Basia wysiadła na przystanku ledwie żywa. Miała w pracy ciężki dzień. Wolno przechodziła ścieżką obok kościoła i zauważyła otwarte drzwi. Niby nic dziwnego – otwarte drzwi w kościele, ale kościół poza nabożeństwami, zawsze był zamknięty. W prezbiterium stało rusztowanie. Jeszcze wczoraj go tam nie było.

- Nowy ksiądz proboszcz rzeczywiście dba o kościół. Remont okien, posadzki, drzwi. Teraz zabrał się za ołtarz.

Z zakrystii wychylił się człowiek w roboczym kombinezonie. Na widok Basi zrobił zdziwioną minę, a potem roześmiał się głośno.

- A ja miałem nadzieję, że proboszcz przysłał obiecane go pomocnika. Ale to chyba nie pani?

- Raczej nie.

- Mam na imię Marek i próbuję zająć się waszym ołtarzem. Przerwał i patrzył na Basię. - Rozumiem. Pewnie pani chciała się pomodlić, a ja zagaduję i przeszkadzam.

- Właściwie nie – przyznała się Basia – zadrżałam tu z ciekawości. Pan jest specjalistą od renowacji... O, rety... ten ołtarz jest kamienny!

Zdumienie Basi było ogromne, bo myślała, że ołtarz w prezbiterium jest drewniany, a ktoś w poprzednich latach próbował go niezręcznie odnowić, dobierając jaskrawe kolory farb.

Pan Marek roześmiał się znów głośno.

- No tak. Ten ołtarz jest w takim stanie, że trudno było się domyśleć, z czego jest zrobiony. To piękny piaskowiec. Jest bardzo zniszczony i na razie nawet najlepszy znawca nie jest w stanie ocenić jego prawdziwej wartości. Przez kolejne próby upiększania został pokryty tyłoma warstwami najrozmaitszej farby.

Basia pożegnała się i poszła w stronę domu. Słowa pana Marka odbijały się dziwnym echem w jej sercu. Światło zapaliło się późnym wieczorem. "Moje życie jest też pomalowane! Ono nie odzwierciedla prawdy! Nałożona jest tapeta, lakier i nie wiadomo jeszcze co. Powstała sztuczna fasada złożona z tego, co chciałabym, aby inni ludzie we mnie widzieli. Mój mąż, moje dzieci, moi sąsiedzi. Jaka to ja jestem dobra, miła, usłużna, i zawsze zadowolona. Ale to się absolutnie nie zgadza z tym, co jest w środku. Ktoś inny nałożył inną farbę. Jestem pewna siebie, przebojowa, można na mnie polegać. To nie jest mój prawdziwy obraz!"

Basia wyjęła z półki gruby zeszyt w oprawie w kratkę. Zajrzała do środka. Ostatni wpis sprzed pół roku. Zaniedbała swój pamiętnik. O 23.30 tylko kartka papieru jest cierpliwa.

- Tak głośno skrobiesz piórem o papier, że spać nie można – zażartował Rafał wchodząc do kuchni.

Zobaczył zapisane strony Basi.

- Czemu siedzisz w zimnej kuchni po nocy? Coś się

stało?

- Stało się, stało. Nie mam ci tego kiedy opowiedzieć, bo ciągle jesteś w pracy.

Rafał powiedział: - No, to czytaj, pisarko!

Basia przewróciła stronę. *Dziś wracając z pracy znów zadrżałam do kościoła. Pan Marek powiedział, że czeka go trudne zadanie. Odkrycie i ukazanie pierwowzoru dzieła. Przez te wszystkie naprawy teraz potrzeba będzie dużo czasu i oczywiście kosztów, żeby odczyścić ołtarz. Zrobiłam dziś kolejne odkrycie. Zdałam sobie sprawę, że przez słowa tego człowieka, sam Bóg przemawia do mojego serca. Przecież Bóg stworzył każdego z nas, jako niepowtarzalną osobę. Gdzie się to wszystko podziało? Czy chciałabym odkryć swoją prawdziwą istotę, zobaczyć jaka jest wartościowa?*

Rafał zamyślił się.

- To bardzo dobre, co napisałaś.

- Dobrze, że proboszcz zatrudnił takiego dobrego specjalistę. Już zbyt wiele razy przy tym ołtarzu kręcili się partacze. Rafał, każdy z nas jest taką Bożą świątynią. Ta świątynia ma swój ołtarz – to nasze serce. Jesteś lekarzem, serce, takie zaniedbane trzeba kiedyś odczyścić. Dałbyś swoje serce do naprawy byle komu? Ja na pewno nie. To musiałby być specjalista wysokiej klasy. Znalazłam takiego specjalistę. To Duch Święty. Tylko On może to moje serce odczyścić.

- Jest jeszcze jeden problem – powiedział Rafał.

- Jaki?

- Trzeba Mu na to wszystko pozwolić. Zaufać. Jesteś na to gotowa?

Nie był to koniec rekolekcji Basi i Rafała, bo Ten, którego obecność na nowo odkryli, potwierdził swoje działanie podczas kazania księdza Dawida:

- Z początkiem Wielkiego Postu rozpoczął się w naszej parafii remont ołtarza, a dla mnie zaczęły się najprawdziwsze rekolekcje. Te stojące rusztowania, czyszczenie, polerowanie przypominają mi, że mnie też potrzebny jest remont, wielkie czyszczenie. Wielki Post jest dobrym czasem na takie zabiegi. I można wykorzystać specjalnie dobrany na ten czas środek czyszczący. Jest nim Słowo Boże, za pomocą którego Duch Święty odkrywa w nas to, co prawdziwe. Pozwólmy więc działać Duchowi Świętemu. Poddawajmy się oczyszczającemu działaniu Słowa, abyśmy w święto Zmartwychwstania mogli stanąć sobie naprzeciw: nasz ołtarz i my – po remoncie.

Basia słuchała tych słów w ogromnym napięciu. Tak jakby ksiądz Dawid dopowiedział to, czego nie potrafiła wyrazić słowami.

Te rekolekcje się nie zakończyły.

Basia i Rafał zapisali się do Specjalisty. Wysokiej klasy. Wiedzą, że leczenie będzie długo trwało, że będzie bolało, że nie obejdzie się bez kosztów.

Giustina

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** pgd@klemens.beskidy.pl